

Tajemnice wzgórza zamkowego



Sesja Rady Miasta

STR. 3

Kolejne 6 mln zł obligacji



Wędrówki po górach

STR. 7

Pół setki klejnotów w Koronie



Będzie się działo

Piątek

SDK: premiera filmu „Zapomniana dywizja”

Piątek-niedziela

Arena: Turniej Trzech Narodów

Piątek-poniedziałek

Hotel Górski PTTK: Weekend dla sanockiego hokeja

Sobota

Wierchy: mecz Ekoball Stal Sanok – Igloopol Dębica

MH: Rozmowy na pograniczu – prof. Grzegorz Hryciuk

Niedziela

PTTK: III Rajd Patriotyczny

Poniedziałek

Miasto: Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Fara: Koncert Patriotyczny (Soul, Souliki, Senores)

szczegóły wewnątrz numeru

Najlepsi na Podkarpaciu

Pierwsze miejsca miasta i powiatu!

Sport szkolny to nadal jedna z wizytówek Sanoka. Podczas Wojewódzkiego Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół, Gmin, Powiatów i Klubów w poprzednim sezonie uczniowskich zmaganiach, nagrody za 1. miejsca w klasyfikacjach łącznych odebrali zarówno przedstawiciele naszego miasta, jak i powiatu.

Impreza puentująca rywalizację w roku szkolnym 2023/24 zorganizowana została w Rzeszowie. Nasze miasto zdominowało ranking gmin w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej, o czym

zdecydowała przede wszystkim postawa reprezentantów Szkoły Podstawowej nr 1 (4. miejsce) i Szkoły Podstawowej nr 4 (8.). Nagrodę odebrała wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, natomiast burmistrz Tomasz Matuszewski napisał na portalu społecznościowym: – Gratuluję wszystkim młodym sportowcom i życzę, aby każdego roku spełniały się ich marzenia o kolejnych sukcesach.

Analogiczny sukces zanotowało sanockie starostwo, ponownie wygrywając wojewódzki ranking powiatów. Największy wpływ na ten rezultat mieli sportowcy I Liceum Ogólnokształcącego, któremu przypadła 3. lokata w klasyfikacji szkół ponadpodstawowych.

– Wielkie brawa należą się uczniom i nauczycielom – to ich trud i ciężka praca sprawiły, że z 25 powiatów to nasz okazał się najlepszy. Mam nadzieję, że to zwycięstwo sprawi, że wasza chęć działania będzie jeszcze większa, a co za tym idzie osiągniecie wyniki na miarę swoich oczekiwań – powiedział starosta Robert Pieszczoł. (bb)



Inwestycja w sama porę

Nowe alejki na Cmentarzu Południowym

Tuż przed Świętem Zmarłych oddano do użytku nowe alejki na Cmentarzu Południowym. To inwestycja, o którą mieszkańcy długo zabiegali.

Urząd Miasta zlecił zarządcy tego terenu, czyli Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej, wykonanie renowacji i budowy alejek o łącznej długości prawie 350 metrów. Wszystkie prace zrealizowało jednak Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, wykonując nowe obrzeża, warstwy chłonne i nawierzchnię alejek cmentarnych. Dodatkowo przeprowa-

dzono naprawy skorodowanych powierzchni na terenie cmentarza.

To jednak nie koniec prac modernizacyjnych, bo już w przyszłym roku planowane jest poszerzenie nekropolii. W ramach tego przedsięwzięcia nastąpi przesunięcie ogrodzenia, zostaną też wykonane nowe alejki, co pozwoli na zwiększenie liczby dostępnych miejsc. (b)



Apel Policji

Nie bądźmy obojętni

Jesień na półmetku, więc przymrozki coraz mocniejsze. Policja apeluje o zgłaszanie sygnałów, gdy widzimy kogoś zagrożonego wychłodzeniem organizmu.

Narażeni są zwłaszcza bezdomni, osoby starsze i nietrzeźwe, przebywające na dworze. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy, by powiadomić funkcjonariuszy. Każde zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane.

Nasze zainteresowanie może przyczynić się do uratowania kogoś życia. Starajmy się okazać życzliwość i wyciągnąć dłoń w kierunku tych, którzy potrzebują pomocy. Nie przechodźmy obojętnie obok takich osób. (b)

14 listopada

Światowy Dzień Walki z Cukrzycą

W ramach Światowego Dnia Walki z Cukrzycą zapraszamy na darmowe wizyty, podczas których:

- Odbędzie się konsultacja dietetyczna
- Przeprowadzona zostanie analiza składu ciała

Dodatkowo na wizycie każdy z pacjentów zostanie wyposażony w odpowiednie materiały:

- Samokontrola dla diabetyków
- Przewodnik po Cukrzycy
- Dzienniczek kontroli cukrzycy
- Przykładowe plany diety w cukrzycy oraz insulinooporności

Sanok
CM Konsylium
ul. Witkiewicza 5
502 501 002

Lesko
ul. Parkowa 9
605 377 161

Obowiązuje rejestracja miejsca, do której serdecznie zapraszamy
Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu telefonicznego lub na stronę: dietykizmazur.pl

SPECJALISTA KONSYLIMUM

DIETETYK KLINICZNY Agnieszka Mazur

POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW

Sanocka Rada Kobiet

zaprasza na spotkanie edukacyjne dla kobiet pt.

Wstęp wolny

PIĘKNA I ZDROWA

SRK

15 listopada 2024 r. | 17:00-19:00

Centrum Symulacji Medycznej
Uczelni Państwowej w Sanoku
ul. Mickiewicza 21

Prelegentki:
Dr Izabela Gąska
Katarzyna Kruczek

W programie:
1. Słuchaj swego serca
2. Twoje piersi w Twoich rękach

Podczas spotkania możliwość otrzymania atrakcyjnych nagród i voucherów.

edycja III

TU CZY TAM SANOK

Biblioteka dla każdego

Marcin Żyła i Anna Goc

Warsztaty pisania i opowieści:

15 listopada, godz. 15.00-20.00
16 listopada, godz. 09.00-14.00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
Zapisy pod nr. tel. 13 46 45 750

Maria Paszyńska, Michał Rusinek, Katarzyna Zyskowska, Marcin Żyła, Anna Goc, Mafeusz Adamczyk, Wanda Matras-Mastalerz, Marcin Pałasz, Wojciech Wiślak, Magdalena Koziół-Nowak, Jolanta Richter-Magnuszewska

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SANOKU

06-----II 2024

Międzynarodowe Centrum Kultury i Edukacji w Sanoku

TYGODNIK SANOCKI

KORSO.pl

Sanok.pl

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971
Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Szelest – emiliawituszyska@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztof@tygodniksanocki.pl
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Iwona Gibała-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

XV nadzwyczajna sesja Rady Miasta

Ratowanie czy zadłużanie?

Temat emisji obligacji komunalnych ciągnie się od początku IX kadencji. Wzbudza sporo kontrowersji i emocji. Po kilku burzliwych obradach radni zgodzili się we wrześniu na 14 mln zł. Skarbnik Michał Siwak i burmistrz przekonywali, że to za mało, by domknąć budżet. Jednym z podstawowych argumentów było wyliczenie, że większe odsetki niż kredyt przyniesie spłata zobowiązań wymagalnych po terminie. Teraz wnioskowali o 11 mln zł. Na tyle raczej nie przystałaby rada. Dlatego klub Łączy Nas Sanok złożył wniosek o pomniejszenie kwoty do 6 mln zł. I ta uzyskała akceptację większości.

– Decyzja ta będzie miała pozytywny wpływ na kolejny krok w stabilizacji finansowej miasta, umożliwiając realizację ważnych zobowiązań oraz zapewniając ciągłość trwających inwestycji – skomentował wóldar.

Przeciwko projektowi ustawy głosowali Ewa Sieradzka, Grzegorz Nogaj, Dawid Lewandowski i Domaradzki, który uważa, że „tak finansów się nie ratuje”.

– Kto to będzie spłacał? – mieszkańcy. Zamiast tego potrzebny jest plan naprawczy. Musi być przygotowany zgodnie z obowiązującymi procedurami, wskazując źródła poszczegól-

Burmistrz Tomasz Matuszewski przekonał radnych do zaciągnięcia kolejnych obligacji, tym razem na kwotę 6 mln zł. Wóldar cieszy się z takiego obrotu sprawy, podkreślając, że jest to „krok naprzód”. Jerzy Domaradzki, jeden z przeciwnych zaciągnięcia kredytu, uważa, że jest to dalsze zadłużanie miasta. Niwelowanie deficytu widziałby w innej formie.



Jerzy Domaradzki był przeciwny zaciągnięciu kolejnych obligacji

nych dochodów, wydatków i oszczędności w czasie, według harmonogramów cotygodniowych, comiesięcznych, z kumulacją półroczną i roczną. Zgodnie z ustawą, od momentu jego przyjęcia zamrażane są wy-

grodenia na poziomie roku poprzedniego i realizuje się jedynie inwestycje rozpoczęte. O dalsze finansowanie zewnętrzne należy zwrócić się do Skarbu Państwa o tzw. pożyczkę ratunkową (nie obligacje) po zatwierdzeniu pro-

gramu naprawczego przez Regionalną Izbę Obrachunkową – napisał Domaradzki w mediach społecznościowych, wytykając niektórym radnym brak konsekwencji.

Krzysztof Lubomski

Interwencja

Inspektorat sprawdzi budynek

O nieruchomości, w której dawniej siedzibę miała Liga Obrony Kraju, pisaliśmy już wielokrotnie. Niemniej problem pozostaje. Mieszkańcy okolicznych bloków z trwogą spoglądają na stan techniczny budynku. Ma on jednak prywatnego właściciela, co ogranicza możliwości działania ze strony lokalnych władz.



Od momentu sprzedaży przez miasto nieruchomość przy ulicy Daszyńskiego kilkakrotnie zmieniła właściciela. A już wiele lat temu mówiono, że gmach pójdzie pod rozbiórkę. Tymczasem stoi, choć stan techniczny po-

stawia wiele do życzenia. W sprawie uszkodzonego poszczenia dachu interweniowała straż pożarna. Miejsce możliwego zagrożenia ogrodziła taśmą ostrzegawczą. Przez to ograniczona została przestrzeń

wygodna do przejścia na ul. Feliksa Giełki. Aczkolwiek i tak nie każdy respektuje zakaz, a taśmy są co jakiś czas zrywane.

Rynny są dziurawe, okoliczni mieszkańcy boją się, że kiedyś zerwie je wichura

i wyrządzą komuś krzywdę. Podobne obawy mają do dachu.

Miasto nie jest już zarządcą nieruchomości, więc niewiele może zrobić. Pozostało zwrócić się do nadzoru budowlanego. Właściciel ma obowiązek utrzymywania budynku w należytym stanie technicznym. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego może nawet nakazać wykonanie remontu. Nie tylko z tego powodu, również przez niskie walory estetyczne, które ujemnie wpływają na wartość sąsiednich nieruchomości.

Ostatnia kontrola powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego miała miejsce trzy lata temu.

– Po wyeliminowaniu stwierdzonych nieprawidłowości [...] prowadzone postępowanie zostało umorzone – poinformował nas PINB.

Na nasz wniosek oraz spółdzielni mieszkaniowej ponownie przeprowadzona zostanie kontrola w terenie. Inspektor nadmieniał, że sprawa nie może zostać załatwiona w terminie miesiąca. Po zebraniu materiału dowodowego ustali się, jakie działania muszą zostać podjęte.

Krzysztof Lubomski

XIV sesja Rady Miasta

Droga dla firmy

Radni ponownie pochyliili się nad tematem ulicy Korczaka w dzielnicy Olchowce (poprzednia uchwała została uchylona przez wojewodę). Część traktu została pozbawiona statusu drogi gminnej. Jest to związane z tym, że firma Do-Met posiada hale położone po obu stronach jezdni. Na sesji głos zabrał jej właściciel – Dominik Wyciszkiwicz i ponownie Konrad Milczanowski z sąsiedniego przedsiębiorstwa, który jest przeciwny takiemu rozwiązaniu.

Projekt uchwały zawierał też wnioski o sprzedaż bezprzetargową działek, na których znajduje się droga, w celu polepszenia zagospodarowania nieruchomości. Do-Met jest w trakcie uzyskiwania certyfikatów, by dostosować się do wymagań niezbędnych do podpisania kontraktu z przemysłem zbrojeniowym. Jednym z nich jest pełne ogrodzenie zakładu i ograniczenie dostępu z zewnątrz osobom postronnym.

Jerzy Domaradzki podkreślił, by mówić wprost, że uchwała została przygotowana po to, by działki, przez które przebiega ulica, można było sprzedać. Zdaniem Adama Korneckiego dróg nie powinno się likwidować, bo „to jedyna rzecz ponad podziałami politycznymi”.

– Nie mam nic przeciwko przedsiębiorcy, ale obawiam się, że dopiero po sprzedaży ludzie obudzą się i okaże się, że podjęliśmy niekorzystną dla nich decyzję – powiedział.

Bogusław Kmieć zauważył, że nie jest to często uczęszczana droga. Ryszard Karaczkowski przypomniał, że przecież nie zablokuje to dojazdu mieszkańcom ani przedsiębiorcom, bo istnieje alternatywa.

Większość (tych najbardziej zainteresowanych, którzy mają domy w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu) jest zadowolona z takiego rozwiązania, ale część wolałaby, żeby zostało „po staremu”.

Właściciel Do-Met-u, który zatrudnia blisko 150 osób, poruszył temat bezpieczeństwa. Pod-

czas rozładunku czy innych prac przy zakładzie piesi, rowerzyści i kierowcy muszą mieć się na baczności. Istnieje realne zagrożenie, że dojdzie do jakiegoś wypadku. Poinformował, że zdarza się, iż przez pomyłkę dostawca zamiast jechać do jego firmy od strony ul. Witkiewicza, skręca w początek ul. Korczaka, przez co nieraz zablokuje się na wąskiej jezdni. Zdaniem Wyciszkiwicza dla mieszkańców przy tej stronie drogi stworzenie ślepej uliczki ze stosownym znakiem będzie wręcz wybawieniem.

– Rocznie wprowadzamy ogólnie do budżetu państwa między 8 a 9 mln zł. Taka jest tego skala. Proszę tylko o jedną rzecz, żeby tę drogę jakimś cudem można było zagospodarować w lepszym celu – argumentował przedsiębiorca.

Głos zabrał też Milczanowski z sąsiedniej firmy.

– Nie reprezentuję tylko siebie, ale także te osoby, które wyraziły sprzeciw. Jest ich ponad 100. Nie można zamknąć drogi, która pełni funkcję publiczną – uważa.

Według niego, za niebezpieczne sytuacje w rejonie zakładu winę ponoszą nie użytkownicy drogi, ale właściciel i jego pracownicy, którzy nie przestrzegają przepisów.

Radni przyjęli projekt uchwały (16 głosów „za” przy 18-osobowej frekwencji). Tłumaczyli, że na względzie mieli dalszy rozwój zakładu oraz to, że zmiana nie nastęrczy problemów komunikacyjnych.

(kael)

Skarga utraconej ziemi

Zastrzeżenia do pracy burmistrza miał jeden z mieszkańców ul. Głowackiego. Dotyczyły uszkodzenia ogrodzenia przy jego posesji. Uważał, że zniszczenia dokonał wykonawca robót na tej ulicy, a miasto powinno pomóc w ich naprawie.

Skarżący wskazał, że interweniuje w urzędzie od czerwca tego roku. W pismach domagał się naprawienia powstałej szkody.

Okazało się, że ogrodzenie nie leży w obrębie jego nieruchomości. Potwierdził to m.in. geodeta. Sporna część gruntu przeszła na własność gminy miasta 25 lat temu.

Jak tłumaczył Maciej Wanke z referatu Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora, z dokumentów okazanych przez pana Jerzego nie wynika wprost i jednoznacznie, że miasto wydało zgodę na budowę ogrodzenia w pasie drogowym. Abstrahując od tych faktów, na czas trwania robót to wykonawca odpowiada za wszelkie zniszczenia.

Skarżący zarzucił wiceburmistrz Jowicie Nazarkiewicz zastraszanie. Wzywała go do usunięcia obiektów budowlanych znajdujących się w pasie drogowym. Wskazano, że sprawy z zakresu kodeksu karnego nie należą do kompetencji Rady Miasta, lecz do organów ochrony prawnej, w tym prokuratury i sądów powszechnych.

– Na marginesie zarządca dróg gminnych, jakim jest burmistrz, na mocy ustawy o drogach publicznych ma prawo wezwać podmiot zajmujący pas drogowy do przywrócenia go do stanu poprzedniej użyteczności w określonym terminie – dodał Wanke.

Skargę mieszkańca uznano za bezzasadną i odrzucono.

kael

NO SUGAR, NO PROBLEM

Fit Cake to jedyna taka nie-cukiernia w Sanoku!

Informujemy, że w Sanoku powstała kawiarnia – (nie) cukiernia – Fit Cake Sanok z ciastami dla Wszystkich! Bez wyjątków!



Dla osób, które przyjdą z artykułem do 15 listopada, 5% rabatu



Nasza oferta to:

- ciasta i desery
- śniadania
- torty na zamówienie
- słodkie stoły
- podwieczorki bezglutenowe „high tea”

Wszystkie produkty jakie oferujemy są bez glutenu, bez cukru, z możliwością vegan i keto

wegańskich. Nie-cukiernia. Fit słodczyce. Bez laktozy. Bez glutenu. Zdrowe desery.

Nasze ciasta i torty można jeść bez wyrzutów sumienia i bez obaw o wagę!

W Fit Cake zdrowe jedzenie to nie tylko moda – to nasza misja. Dlatego do każdego ciasta, tortu, ciastka czy batonika dołączamy szczegółową informację żywieniową, w której znajdziecie skład, kaloryczność oraz rozkład makroskładników.

Mówimy stanowczo „NIE” niezdrowym przysmakom, bo NO SUGAR, NO PROBLEM (bez cukru to bez problemu).

– Miejsce dla cukrzyków (nie dodajemy cukru, a ciasta są słodkie!).

– Dla osób chorych na celiakię, nietolerujących glutenu (używamy wyłącznie certyfikowanych produktów bez glutenu!). Potwierdzone certyfikatem „menu bez glutenu”!

– Dla Vegan oraz osób nietolerujących laktozę!

– Dla osób na diecie m.in. KETO.

Zapraszamy na coś słodkiego i kawę. Serwujemy ją najlepszą, bo z rzemieślniczej palarni. Desery bez dodatku cukru i bez glutenu, w tym wiele opcji keto, bez laktozy,

Przyjmujemy zamówienia na Torty – KETO – KLASYCZNE – ORAZ WEGAŃSKIE różne smaki, oczywiście bez glutenu oraz bez cukru.

Zapraszamy do naszej kawiarni FIT CAKE w Sanoku na ulicy Grzegorza 3! Numer telefonu +48 733 066 888.

TEKST SPONSOROWANY

WEEKEND DLA SANOCKIEGO HOKEJA

w samym sercu Bieszczad
8 - 11 listopada 2024

Hotel Górski PTTK w Ustrzykach Górnych zaprasza wszystkich sympatyków hokeja, i nie tylko, do wzięcia udziału w **pierwszym takim wydarzeniu!**

Ideą tej inicjatywy jest **wsparcie klubu Texom STS Sanok.**

Dochód z weekendu zostanie przekazany na rzecz sanockiego hokeja.

Plan weekendu:

- Loteria fantowa
- Licytacja
- Dyskoteka z DJ Jurkiem
- Ognisko z kiełbaską
- Koncerty
- Wspólne wyjście w góry

i wiele innych

Rezerwacje prosimy składać drogą mailową na adres hotelgorski@wp.pl z dopiskiem „weekend dla STSu”
Więcej informacji pod numerem



Na uroczystości zaprasza
Burmistrz Miasta Sanoka

11

OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI LISTOPADA

SANOK 2024

godz. 11:00

Uroczysta Msza Święta w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku

po mszy:

uformowanie kolumny marszowej, złożenie wieńców, pod Krzyżem – Poległym w obronie wiary, kościoła i Ojczyzny następnie pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Uroczystości na Cmentarzu Centralnym z udziałem kompanii honorowej i poczty sztandarowego WP, w tym złożenie wieńców przez przybyłe delegacje.

Wydarzenia towarzyszące:

Koncert Polskiej Muzyki Dawnej
11 listopada 2024 r. | 14.00 i 17.00
w Sanockim Domu Kultury
Chór i Orkiestra Rozpaleni Duchem

Konkurs Recytatorski
„Patriotą się jest a nie bywa”
16 listopada 2024 r. | godz. 10.00
w Domu Harcerza, ul. Zielona 39, Sanok

Na Szlakach Niepodległości

III Rajd Patriotyczny

Zarząd Koła Terenowego nr 1 przy oddziale PTTK „Ziemia Sanocka” serdecznie zaprasza na III RAJD PATRIOTYCZNY (z cyklu „Na Szlakach Niepodległości”), który odbędzie się w niedzielę 10 listopada.



W programie: przejazd na trasie: Sanok – Dukła – Nowy Żmigród – Gorlice – Ropa – Izby, przejście na odcinku: Izby – Przeł. Beskid – Lackowa (997 m n.p.m. – szczyt zaliczany do odznaki Korona Gór Polski) – Przeł. Pułaskiego – Ostry Wierch – Biała Skała – Bieliczna – Izby. Czas przejścia – ok. 6 godz. (ok. 13 km i ponad 600 m w górę), 18 pkt. GOT.

Wpisowe: 45 zł – członkowie Koła Terenowego nr 1, 60 zł – pozostali członkowie PTTK, 75 zł – sympatycy PTTK.

Świadczenia: transport i ubezpieczenie NNW, bezpłatna usługa przewodnicka (Grzegorz Fundanicz).

Każdy z uczestników powinien posiadać: dobry stan zdrowia, strój i obuwie



odpowiednie do wędrowki i warunków pogodowych, wyżywienie, picie, kijki, ochraniacze, latarkę, apteczkę, dowód osobisty oraz biało-czerwone symbole narodowe.

Zbiórka uczestników na parkingu pod „Areną” (ul. Królowej Bony 4) o godz. 5.45. Wyjazd o 6, a powrót do Sanoka wieczorem.

Zapisy w biurze PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 13 463 21 71) do 8 listopada. Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Uwaga: W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz innych przyczyn niezależnych organizator zastrzega sobie prawo do przełożenia, skrócenia lub zmiany trasy rajdu.

(mn)

Uroczystość otwarcia nowej części Szkoły Podstawowej w Prusieku

„Witajcie w Nowej Szkole”!

W Prusieku odbyła się wyjątkowa uroczystość, która na długo pozostanie w pamięci lokalnej społeczności – otwarcie nowej części budynku szkoły podstawowej, będącej symbolem rozwoju i wspólnej troski o przyszłość młodych mieszkańców gminy. Nowoczesna infrastruktura, przestronne sale lekcyjne i wyposażone pracownie to efekt miesięcy zaangażowania, planowania i realizacji projektu, który w pełni może teraz służyć kolejnym pokoleniom uczniów.



Całość rozpoczęła się od mszy świętej dziękczynnej, po której wszyscy zgromadzeni udali się do nowego skrzydła budynku, gdzie miała miejsce oficjalna część obchodów. Wspólnie z dyrektorem, nauczycielami i uczniami tę podniosłą chwilę celebrowali także zaproszeni goście, wśród których byli m.in.: poseł Piotr Uruski, wicekurator podkarpacki Piotr Zych, przedstawiciele Powiatu Sanockiego – wicestarosta Damian Biskup, przewodniczący rady Sebastian Niżnik, członek zarządu Anna Hałas i radny Jacek Sroka (sołtys Prusieka), przedstawiciele Gminy Sanok – radni na czele z przewodniczącym Romanem Zapotocznym, sekretarz Agnieszka Marszałek, kierownik Referatu Inwestycji – Łukasz Mendyka, a także dyrektor SAPO – Anna

Liszka, dyrektorzy szkół, emerytowani pracownicy i dyrektorzy szkoły w Prusieku i filialnej szkoły w Sanoczku oraz Rada Rodziców i pracownicy.

Uroczystość rozpoczęto tradycyjnym tańcem – polonezem wykonanym przez uczniów szkoły w barwnych strojach ludowych. Występ ten

nie tylko podkreślił naszą kulturę i tradycję, ale też wprowadził w atmosferę pełną zadumy. Potem głos zabrał dyrektor szkoły Robert Korona, po powitaniu wszystkich zebranych przedstawiając historię placówki. Specjalnie na tę okoliczność uczniowie przygotowali patriotyczną akademię, w trakcie której publiczność mogła obejrzeć krótki animowany film o historii Polski, a w dalszej części także nagrania z etapów powstawania nowego skrzydła szkoły.

Po części artystycznej głos zabrał wójt Paweł Wdowiak, przybliżając zebranim krótki harmonogram wykonanych prac. Na ręce dyrektora popłynęły liczne gratulacje i słowa uznania od przedstawicieli Zarządu Powiatu Sanockiego i dyrektorów innych szkół.

Po części oficjalnej dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi, po czym goście mieli okazję zwiedzić nowoczesne sale lekcyjne, przestronne pracownie i nowo powstałe zaplecze rekreacyjne.

UG Sanok



Centrum Kultury Foresterium

Zaduszki Karmelitańskie w Zagórzcu

Obchodzony 2 listopada Dzień Zaduszny to moment na modlitwę za wszystkich zmarłych, czas zadumy i refleksji nad naszą egzystencją.



W to wyjątkowe święto zagórzskie Foresterium wypełniło się po brzegi licznie przybyłymi gośćmi.

– To świetna inicjatywa ze strony Centrum Kultury Foresterium. Zorganizowało przepiękną uroczystość, która zgromadziła mieszkańców nie tylko powiatu sanockiego, ale również ościennych. Wielkie gratulacje należą się artystom występującym na scenie – zespołowi Soul pod dyrekcją Moniki Brewczak oraz uczniom szkół w Zagórzcu, Załużu i Średniej Wsi. Młodzi wykonawcy sprawili, że czas spędzony tam był naprawdę magiczny i wyjątkowy – powiedział starosta Robert Pieszczoł.

Kolumnę opracował:
POWIAT SANOCKI

KONCERT PATRIOTYCZNY

ZESPOŁU

SOUL SOULIKI SONORES

DYR. DR MONIKA BREWCZAK



II LISTOPADA 2024

godz. 19.00 Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Powiat
Sanocki

PREMIERA FILMU

Zapomniana dywizja.
Wrześniowymi ładami 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Tytuł zrealizowany na zlecenie Powiatu Sanockiego.
Scenariusz i reżyseria prof. nady. dr hab. Andrzeja Olejko

LISTOPADA
2024



godzina

17.00

Sanocki Dom Kultury

WSTĘP WOLNY!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Konferencja

CHOROBY I SZKODNIKI PSZCZOŁY MIODNEJ

Powiat
Sanocki

UCZELNIA PAŃSTWOWA
im. Jana Grodka w Sanoku

W PROGRAMIE:

- 9.45 – 10.00 Powitanie uczestników konferencji
- 10.00 – 11.30 **Przyczyny śmiertelności rodzin pszczelich w czasie zimowli**
- dr n. wet. Maria Zoń Specjalista chorób owadów użytkowych
- 11.30 – 12.00 Przerwa na lunch
- 12.30 – 14.00 **Naturalna odporność osobnicza i rodzinna pszczoły miodnej oraz aktualne metody na jej wzmocnienie.**
- dr n. wet. Maria Zoń Specjalista chorób owadów użytkowych

30 listopada 2024 r.

9.45 ✓ WSTĘP WOLNY

Uczelnia Państwowa
im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21
Aula Sportowo - Dydaktyczna

Muzeum Historyczne

Tajemnice wzgórza zamkowego

Trwa eksploracja studni na terenie MH. Celem jest wydobycie spoczywających w niej artefaktów oraz odtworzenie jej wyglądu sprzed II wojny światowej. W projekt zaangażowało się starostwo powiatowe, dofinansowując prace.



W studni zamkowej znaleziono m.in. mnóstwo monet

Nie jest znana dokładna data powstania studni. Prawdopodobnie wzniesiono ją podczas przebudowy zamku w XVI w. Pojawia się na planie z 1789 r. Dawniej wyglądała znacznie okazalej. Planuje się przywrócić jej stan nadziemny z początku ubiegłego wieku, z dachem i drewnianym kołowrotem.

Do tej pory podjęto dwie próby eksploracji studni. Pierwsza, z lat 50. XX w. została zakończona niepowodzeniem. Druga miała miejsce 30 lat temu. Wykonywali ją pletwonurkowie. Wydobyli prawie wiadro moment i natknęli się na wgłębienia we wnętrzu. Powstała pogłoska, że

może to być ślad po zasypanych przejściach. Prawda okazała się prozaiczna. Owe wnęki służyły konstruktorom prawdopodobnie do osadzania rusztowań bądź innych celów związanych z budową.

Przy obecnych pracach odpompowano wodę i specjaliści eksplorują jej wypełnisko. Obecnie osiągnięto głębokość ok. 23 m od powierzchni, schodząc 5 m poniżej pierwotnego dna. Odsonięte dotąd warstwy zawierały przedmioty z lat współczesnych, poprzez PRL do lat. 40. XX w. Archeolodzy chcą oczywiście dotrzeć do najstarszych osadów.

Znaleziono mnóstwo monet – zbierało się ich pięć pełnych wiader. W większości są polskie, ale natrafiono też na węgierskie fillery, czeskie hale-rze, po jednej sztuce francuskiej i niemieckiej z okresu II wojny światowej. A im bliżej czasów współczesnych, tym większa egzotyka, jak np. monety meksykańskie czy afrykańskie.

Studnia ma bogatą symbolikę. Oznacza siłę, odrodzenie, płodność. Zwyczaj wrzucania do niej monet na szczęście to echo dawnych wierzeń, kiedy była to ofiara składana bóstwu. Zresztą do studni zamkowej wpadły też pierścionki, medaliki, czy

kamyczki szczęścia. Niektóre przedmioty trafiły tam celowo, inne pewnie przez przypadek, jak długopisy, zabawki, czy klucze.

Smutnym świadectwem naszej cywilizacji są różnego rodzaju plastikowe śmieci, butelki, puszki, papierki, które masowo pojawiają się w warstwie po 1990 r. Im głębiej, tym tych takich odpadów mniej. Natrafiono także na gruz, prawdopodobnie urobek po remontach na zamku.

Niedawno odkryto przestrzelony hełm radziecki. Najprawdopodobniej wylot po kuli świadczy o wykorzystaniu hełmu jako obiektu do ćwiczenia celności. To efektowne znalezisko, ale niezbyt cenne.

Znacznie większą wartość posiada cały kołowrót ze starej studni. Dębowy walec osadzony na żelaznym trzpieniu i okuty żelaznymi listwami waży ponad 200 kg. Archeolodzy najcenniejszych artefaktów spodziewają się w najstarszych warstwach. Mogą to być wiaderka czy naczynia, które spadły na dno i już tam zostały. Wydaje się, że miąższość tych nawarstwień nie powinna być tak gruba jak późniejszych, przez co praca będzie łatwiejsza.

Muzeum planuje zorganizować wystawę czasową z wydobytych eksponatów, zarówno tych cenniejszych, jak i tych bardziej stanowiących ciekawostkę.

Tymczasem prace wstrzymano ze względu na natrafienie na radziecki pocisk odłamkowo-burzący kalibru 76,2 mm. Przyjechali saperzy, wydobyli i zabezpieczyli niewybuch. Tym samym spełniły się słowa Stefana Stefańskiego, pierwszego po wojnie dyrektora MH. Mówił on, że do studni wrzucono pociski. Dotychczas traktowano je bardziej jako legendę, a okazały się prawdą. Nie zrażeni tym faktem muzealnicy postanowili kontynuować odkrywanie tajemnic studni.

Krzysztof Lubomski

Muzeum Historyczne

Docenieni pasjonaci

Trzech członków Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego Galicja zostało uhonorowanych przez nasze muzeum. Dzięki nim do zbiorów placówki trafiły niezwykle cenne zabytki archeologiczne. Należy podkreślić, że zostały pozyskane w trakcie legalnie prowadzonych poszukiwań na terenie Bieszczadów.



Sztylet z epoki brązu

Średniowieczny puginał

Tomasz Pyko znalazł unikalny sztylet z epoki brązu. Piotr Chmiel natrafił na średniowieczny puginał nożowy. Natomiast Hubert Telesz odkrył piękny pierścień o chronologii nowożytniej. Ich poszukiwania mają wymiar prawdziwego odkrywania (pra)historii.

Dyrekcja MH swoją wdzięczność wyraziła pamiątkowymi dyplomami i książkami o tematyce archeologicznej, które wręczono znalazcom. Podziękowania za znaleziska i świetnie układającą się współpracę przekazano również Arturowi Hejnarowi, wiceprezesowi stowarzyszenia Galicja.

opr. kael

Wędrowki po górach

Pół setki klejnotów w Koronie

Międzynarodowy przewodnik górski Łukasz Łągoźny podjął się nowego, coraz popularniejszego projektu. Chce zdobyć Koronę Europy, w skład której wchodzi wszystkie najwyższe szczyty poszczególnych państw Starego Kontynentu. W związku z tym, że przynależność niektórych gór można różnie interpretować, istnieje wersja rozszerzona, licząca ponad 50 pozycji. I to właśnie taką chciałby zaliczyć nasz himalaista (zrobił tak kompletując Koronę Ziemi).

Pomysł zrodził się niejako w związku z wyprawami, które organizuje Łągoźny. Dostosowując się do potrzeb i – jak zaznacza – malej ilości wolnego czasu, planuje je tak, by zajmowały weekend bądź niewiele więcej. Dzięki temu nie trzeba brać urlopu bądź tylko jego niewielki wymiar. Schemat wycieczek jest taki, że zdobywa się najwyższy szczyt i odwiedza stolicę danego kraju. To głównie dzięki temu alpinista ma na koncie mniej więcej połowę zdobywcy z Korony.

– To duże przedsięwzięcie pod względem logistycznym. Trzeba mieć

też trochę czasu i pieniędzy – część gór jest trudno dostępnych, położonych np. na wyspach. Niektóre szczyty są proste. Mają po 200-300 m wysokości – opisał Łągoźny.

Na przeciwnym biegunie do nich, występujących m.in. w krajach Beneluksu, Bałtyckich czy Mołdawii, leży siedmiotysięcznik Chan Tengri. Położony jest u zbiegu granic trzech państw: Kirgistanu, Kazachstanu i Chin. Na mapie fizycznej jest to już Azja, ale uwzględniając mapę polityczną, pozostajemy w Europie – i to jest właśnie element wersji rozszerzonej (podobnie jest z rosyjskim



Szczyt Musaly – najwyższy w Bułgarii

Elbrusem i Narodną). Swoją drogą „Władca Niebios”, jak nazywają ją Mongołowie, jest masywem niezwykle niebezpiecznym. Do trudności technicznych dochodzą częste i gwałtowne załamania pogody. Dotąd Łągoźny miał dwie próby. Atakował z południowej i północnej strony. Góra dała mu porządnie w kość i nie wspiął się na szczyt. Do trzech razy sztuka...

Trudności nastrocza też chociażby Mont Blanc de Courmayeur leżący po stronie Włoch. Problemem są nawisy śnieżne.

Ostatnią wyprawą związaną z kolekcjonowaniem szczytów do Korony Europy była wycieczka do Bułgarii. Tam najwyższą górą jest Musala (2925 m n.p.m.). Część trasy Łągoźny i pozostali uczestnicy wypadu pokonali kolejką. Jazda skrzypiącym

i trzeszczącym wehikulem, który swoje lata już ma, przyniosła dodatkową porcję wrażeń.

– Na niższych wysokościach góra przypomina nasze Bieszczady, a wyżej zmienia się na podobieństwo krajobrazu Tatr – powiedział przewodnik.

Atutem jest położenie stolicy Bułgarii. Sofia, wkomponowana w kotlinę u stóp masywu Witoszy, znajduje się w bliskim sąsiedztwie szlaków turystycznych.

Łągoźny odwiedza też wyższe góry. Niedawno po raz czwarty wybrał się na Kilimandżaro. Powtarza, że „to nie wyprawa, tylko przygoda życia”. Swoje wycieczki kieruje dłuższą drogą, w sumie zdobycie szczytu zajmuje sześć dni. Pozostały czas przeznaczony jest na inne atrakcje. Niezapomnianym przeżyciem jest safari, kiedy dzikie zwierzęta znajdują się na wyciągnięcie ręki. Odwiedza też wioskę Masajów, półkoczowniczego ludu, który pozostaje wierny pradawnym zwyczajom.

Nasz himalaista długo na jednym miejscu nie usiedzi. Przedsięwzięł kolejną wyprawę, tym razem w miejsce trudno dostępne ze względów politycznych – na Białoruś.

Krzysztof Lubomski

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY SOLINA

POLAŃCZYK, 08.11.2024 r.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY SOLINA Z DNIA 08 LISTOPADA 2024 R.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „SOLINA 1/2022”

Działając na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz Uchwały Nr LVIII/563/2022 Rady Gminy Solina z dnia 15 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia MPZP „SOLINA 1/2022”

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO „SOLINA 1/2022” WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO
Przedmiotem planu jest wyznaczenie terenów usług turystyki o symbolach 1UT, 2UT, 3UT, terenu cmentarza czynnego o symbolu 1CC, terenu parkingu o symbolu 1KOP, terenu drogi głównej o symbolu 1KDG i terenu komunikacji drogowej wewnętrznej o symbolu 1KR

WYŁOŻENIE ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH OD 18 LISTOPADA 2024 R. DO 09 GRUDNIA 2024 R. W URZĘDZIE GMINY SOLINA Z/S W POLAŃCZYKU PRZY UL. WIEJSKIEJ 2, POKÓJ NR 14 W GODZINACH PRACY URZĘDU

Projekt MPZP „SOLINA 1/2022” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ustalonym terminie wyłożenia zostanie udostępniony w wersji elektronicznej w BIP bip.solina.regiony.pl i na stronie internetowej esolina.pl Urzędu Gminy Solina.

DYSKUSJA PUBLICZNA NAD ROZWIĄZANAMI PRZYJĘTYMI W PROJEKCIE PLANU ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 29 LISTOPADA 2024 R. W URZĘDZIE GMINY SOLINA Z/S W POLAŃCZYKU PRZY UL. WIEJSKIEJ 2, POKÓJ NR 14 O GODZ. 14.00

Zgodnie art.18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie MPZP „SOLINA 1/2022”, może wnieść uwagi. Uwagi należy wnieść do Wójta Gminy Solina z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 GRUDNIA 2024 ROKU**. Uwagi należy składać z wykorzystaniem formularza dostępnego pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> w formie papierowej i należy je kierować na adres Urzędu Gminy Solina z/s w Polańczyku: 38-610 Polańczyk, ul. Wiejska 2 lub w postaci elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: urząd@esolina.pl lub przez platformę ePUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Solina.

Informuję się, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Solina, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się skontaktować poprzez adres poczty elektronicznej iodo@esolina.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora z dopiskiem IOD.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu ustalenia rozpatrzenia wniosku dotyczącego przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
- W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane innym odbiorcom. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być: zespół urbanistyczny opracowujący zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, organy opiniujące i uzgadniające projekt planu miejscowego, komisja urbanistyczno-architektoniczna, radni Gminy Solina, Wojewoda Podkarpacki.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji wskazanego w pkt 3 celu przetwarzania.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wykonania czynności i odbioru dokumentów oraz zgodnie z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 2020 r. poz.164) oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011r. Nr 14, poz.67).
- Posiada Pani/Pana prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu. W przypadku, w którym przetwarzanie Pani/Pana danych odbywa się na podstawie zgody (tj. art. 6 ust. 1 lit. a RODO) przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest warunkiem prowadzenia sprawy w Gminie Solina. Podanie danych wynika z przepisów prawa, tj. z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1465 z późn. zm.) oraz innych ustaw dziedzinowych.
- Pani/Pana dane osobowe nie są przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz nie podlegają profilowaniu.

Adam Piątkowski
Wójt Gminy Solina

OGŁOSZENIE

POLAŃCZYK, DNIA 08.11.2024 R.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY SOLINA Z DNIA 08.11.2024 r.

w sprawie

PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA PLANU OGÓLNEGO GMINY SOLINA

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Solina uchwały Nr VI/38/24 z dnia 26 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Planu Ogólnego Gminy Solina** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko tego dokumentu, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Wójta Gminy Solina w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 grudnia 2024 r.:

- na piśmie na formularzu w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Solina, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk lub
- elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności na adres poczty elektronicznej: urząd@esolina.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Solina na platformie ePUAP w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz na stronie Urzędu Gminy Solina w zakładce Urząd – Dokumenty do pobrania – Wniosek do Planu Ogólnego: <https://esolina.pl/urząd/dokumenty-do-pobrania/>.

Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę, adres zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek oraz informację, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Solina.

Adam Piątkowski
Wójt Gminy Solina

Informuję się, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Solina, ul. Wiejska 2, 38-610 Polańczyk.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się skontaktować poprzez adres poczty elektronicznej iodo@esolina.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora z dopiskiem IOD.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu ustalenia rozpatrzenia wniosku dotyczącego przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
- W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane innym odbiorcom. Odbiorcami Pani/Pana danych mogą być: zespół urbanistyczny opracowujący zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, organy opiniujące i uzgadniające projekt planu miejscowego, komisja urbanistyczno-architektoniczna, radni Gminy Solina, Wojewoda Podkarpacki.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji wskazanego w pkt 3 celu przetwarzania.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wykonania czynności i odbioru dokumentów oraz zgodnie z ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. 2020 r. poz.164) oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. 2011r. Nr 14, poz.67).
- Posiada Pani/Pana prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu. W przypadku, w którym przetwarzanie Pani/Pana danych odbywa się na podstawie zgody (tj. art. 6 ust. 1 lit. a RODO) przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO.
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest warunkiem prowadzenia sprawy w Gminie Solina. Podanie danych wynika z przepisów prawa, tj. z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz.1465 z późn. zm.) oraz innych ustaw dziedzinowych.
- Pani/Pana dane osobowe nie są przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz nie podlegają profilowaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO-MOTO

Sprzedam

Koła zimowe z salonu Hyundai 205/55/R16 alufelgi, używane jeden sezon, okazynie sprzedam, tel. 698 059 225 po 15.00

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Kupię

Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Wynajmę

Mieszkanie dwupokojowe, Sanok osiedle Autosan, telefon 665 111 912

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka,

na podstawie art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) zawiadamia, że w dniu 29 października 2024 r. została podjęta przez Radę Miasta Sanoka Uchwała Nr XIV/72/24 w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Sanoku, obręb Dąbrówka, w rejonie ulicy Okulickiego.

Pełna dokumentacja znajduje się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta w Sanoku, pokój nr 51, Rynek 1.

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 zostały wywieszane do publicznego wglądu na okres od 08.11.2024 r. do 29.11.2024 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego, obejmujące działkę nr 1362/8 i 1362/10 położoną w Sanoku (obrub Śródmieście) oraz działkę nr 466/46 położoną w Odrzechowej (gmina Zarszyn).

DYŻURY W RADZIE MIASTA

14 listopada (czwartek)
pokój nr 67
dyżur pełni radny

Maciej Drwięga

w godz. 17–18

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
4.11-9.11	21.00-23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
10.11	10.00-14.00	Apteka Gemini ul. Jana Pawła II 31A/5
11.11	10.00-14.00	
12.11-16.11	21.00-23.00	

Artur Olechniewicz odpowiada na pytania Wiesława Banacha i Ewy Kasprzak

Malarz, pisarz – po prostu artysta

Wywiad WIEŚŁAWA BANACHA:

Dzisiejsza wystawa jest niewątpliwie jakimś posumowaniem całej Pana działalności. Pamiętam pierwszą naszą rozmowę, gdy przyszedł Pan do muzeum pytać o pracę. Nie miałem pojęcia, że przyjmuję na pokład naszego niewielkiego „okrętu” kogoś obdarzonego licznymi talentami, niezwykle pracowitego, kreatywnego, ze znakomitą smakiem plastycznym. Dziś, po 30 latach wspólnej pracy, gdy już sam zszedłem z pokładu muzealnego statku, mam pełną świadomość, ile Panu zawdzięczam i jak dużo zawdzięcza Panu nasze muzeum. Proszę powiedzieć coś o początkach Pana malarstwa, skąd to zainteresowanie sztuką i co było dla Pana w młodości największą plastyczną rewelacją?

Dziękuję za wiele miłych słów. Kiedy po likwidacji w 1990 r. Zakładowego Domu Kultury „Autosan” szukałem nowego zajęcia, dał mi Pan szansę na pracę zgodną z moimi zainteresowaniami i możliwość utrzymania rodziny – za co jestem Panu ogromnie wdzięczny. Istotnie, ta wystawa to podsumowanie tego, co w dziedzinie plastyki zrobiłem w przeciągu ostatnich 48 lat. Chyba jedyna taka okazja, by te prace z różnych okresów zobaczyć razem.

Skąd moje zainteresowanie sztuką? Jako dziecko lubiłem rysować. W naszym wielopokoleniowym rodzinnym domu w Zagórzcu panowała specyficzna atmosfera. Ten duży, drewniany budynek, w którym się urodziłem, a który przed laty był żydowskim zajazdem a potem sklepem, otaczał spory ogród. We wnętrzu i na strychu widniały liczne ślady przeszłości, rozmaite pamiątki i zabytkowe przedmioty codziennego użytku.

W 1976 roku, podczas nauki w sarnockim I Liceum Ogólnokształcącym, otrzymałem od profesora Jerzego Stefańskiego komplet farb olejnych firmy „Wars” i namalowałem swoje pierwsze oleje. Malowania uczyłem się jakby po omacku, zważywszy, że jako swoiste punkty odniesienia przyjmowałem barokowe obrazy z zagórzskiego kościoła oraz freski z ruin klasztoru karmelitów bosych, a z drugiej strony miałem do dyspozycji czarno-białe ilustracje z rozmaitych publikacji o sztuce. Pamiętam rodzaj olśnienia, z jakim oglądałem smutną „Głowę młodej Żydówki” Felicjana Szczyńskiego Kowarskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie – robioną metodą niemal puentylistyczną, choć przecież w dość stonowanej tonacji. Zachwyliła mnie materia malarska tego dzieła – krótkie, urywane pociągnięcia pędzla, język, którego odpowiednika trudno szukać... coś jak uroda pięknego brzmienia dla muzyka. Wracałem do tego obrazu po latach.

Po 1977 r. pojawiły się barwne miniatury wydania z obrazami Pankiewicza, Podkowńskiego i Bonnarda, z lektury których skwapliwie korzystałem. W tamtym czasie wysoko ceniłem dostępne w polskich muzeach malarstwo Aleksandra Gierzyńskiego (...).

Po 1968 r. ojciec otworzył w Zagórzcu zakład fotograficzny. Często widziałem, jak przygotowuje i ustawia „modela”. Jako nastolatek pomagałem ojcu retuszować czarno-białe portrety. Parę razy poniosła mnie fantazja i coś tam przerysowałem...



Artur Olechniewicz wraz z Ewą Kasprzak

W latach 80. minionego wieku rozpoczął Pan tworzyć kompozycje abstrakcyjne, wykorzystując do tego różne materiały. Te collages musiały budzić niechęć widzów nieprzygotowanych przecież do odbierania sztuki nieprzedstawiającej. Na dodatek ograniczał Pan kolorystykę najczęściej niemalże do monochromu, co jeszcze utrudniało odbiór. Skąd ten upór, by iść wbrew oczekiwaniom otoczenia?

To był proces dość skomplikowany. Świadomy porażek uznałem, że aby się z nich wydobyc, muszę tworzyć rzeczy poważne i bezkompromisowe. To był trudny okres ponurej dekady lat 80. Jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego poznałem swoją przyszłą żonę. Barbara w swoim pokoju na poddaszu sanockiego domu pomagała mi zszywać pierwsze assemblaże, a jej tata przygotowywał mi lejtramy. Intuicyjnie obmyśliłem własną technikę wykonywania frotazy. Za materiał do wczesnych collages posłużyły mi stare żydowskie gazety znalezione na strychu rodzinnego domu. Miały opowiadać o nieuchronności przemijania. Wraz z narzeczoną odwiedziliśmy muzea w Warszawie i Krakowie. Zaglądałem do Zachęty. Z wizyt w starym gmachu Muzeum Narodowego we Wrocławiu zapamiętałem surowe dzieła odlane z betonu wprost w rozgrzebaną ziemię oraz reliefy Beksińskiego. Oglądałem robione z utrwalanych tkanin przestrzenne „Sarkofagi” Józefa Łukomskiego. Gdzieś natrafiłem na patynowane collages Teresy Rudowicz. To były lustra, w których się wtedy przeglądałem.

Po przyjęciu do MH zaczęły powstawać Pana kolorystyczne pejzaże, wreszcie i postaci, portrety, akty.

Z malarstwa monochromatycznego przeszedł Pan w świat barwy i światła. Dziś na wystawie możemy oglądać dwie twarze Olechniewicza – tę niezwykle powściągliwą, w wąskiej tonacji, ale o bogatej fakturze i tę roziskrzoną puentylistycznymi barwami, pełną powietrza, światła i pogody. Myślę, że ten rodzaj malarstwa najbliższy jest pańskiej wrażliwości. Czy będzie Pan go kontynuował i pogłębiał?

Poważny przełom w mojej twórczości pojawił się dopiero po 1993 r. – po naszej wspólnej z żoną autokarowej wyprawie do Włoch. Zwiedziliśmy półwysep od przełęczy Brenner po Capri. Miałem już z sobą prosty aparat fotograficzny i trochę szkicowałem. Niesamowity natłok wrażeń domagał się utrwalenia w obrazach. Poprzez abstrakcję nie potrafiłem już tego wyrazić. To był ten impuls, wewnętrzne przynaglenie, po którym zdecydowałem się na ten pociągający krok w stronę rozwibrowanego światła i koloru oraz wielkiej tradycji malarstwa kolorystycznego. Prozaicznym acz znaczącym czynnikiem odejścia od pokątnych przestrzennych kompozycji był brak pracowni i miejsca w ciasnym mieszkaniu. W latach 1996-1998 namalowałem duży „Portret żony”, który obok „Lustra” z odbitym w zwierciadle aktem kobiecym (1996-1997) i okazałego „Sadu” (1999) pojawił się na „Salonie zimowym” w naszym muzeum w 1999 r. Prace te spotkały się z przychylnym przyjęciem. Potem powstała seria obrazów, do których pozwała Ewa Kasprzak, Katarzyna Winnicka i kilka innych pań. Po 2005 r. rozpocząłem cykl scen rodzajowych – podpatrywanych w odwiedzanych miastach: Kazimierzu, Zakopanem, Toruniu, Sandomierzu...

Wywiad EWY KASPRZAK:

Poznaliśmy się w 1998 r., kiedy rozpocząłem pracę w MH. Gdy dowiedziałem się, że podczas studiów zajmowała się teorią literatury i pisałam recenzje, przyznałem się, że właśnie pracujesz nad nowym tekstem. Dałeś mi do przeczytania Twoją pierwszą powieść. Nad jej redakcją pracowała już Anna Strzelecka. Książka, z dużymi fragmentami w konwencji prozy poetyckiej, bardzo mi się spodobała – i treść, i konstrukcja. Czytałam pierwowzór w wersji. Pomagałam w korekcie i redagowaniu. Ku mojemu rozczarowaniu zdecydowano o zamianie pewnych partii prozy na wiersze. Próbowalam protestować, ale za zmianami stały autorytety... Po jakimś czasie przyznałaś mi rację. Gdyby można było wydać książkę jeszcze raz, wróciłbyś do wersji pierwotnej. Chciałam zapytać o strukturę „Nocnego do Krakowa”, o sposób narracji, który wydaje się dość skomplikowany.

W najszerszym planie utwór ma postać ronda, stąd to da capo al fine, które pojawia się pod koniec opowieści. Przypomnijmy sobie obraz Jacka Malczewskiego „Błędne koło”. Przyjmijmy, że rolę obserwatora-narratora przyjmuje w tym obrazie artysta siedzący na szczycie rozkładanej drabiny. W „Nocnym...” jest nim główny bohater – Różnica, odbywający w towarzystwie swojej sympatii Flory (Minorki) podróż nocnym pociągiem do Krakowa, na pogrzeb tragicznie zmarłego przyjaciela – Ślabego. Tu pojawiają się pierwsze komplikacje, bo na zdarzenia dość zwyczajne, towarzyszące podróży wloką się w ciemności osobowym składem, zaczyna się nakładać zgoła inny rodzaj podróżowania, zwany retrospekcją. Różnica sięga pamięcią do lat dzieciństwa. Te wspomnienia – jeszcze dość jasne – z czasem idącym ku dorosłości wyraźnie mętnieją i okrywają się mrokiem. W retrospekcjach pojawiają się kolejne „piętra podróży w podróż” – w miejsca mocno zróżnicowane – w bliską okolicę i do dalekiej Italii. Jak u Malczewskiego, w niepowstrzymanym acz niespiesznym obrocie „błędne koło”, pojawiają się postaci piękne i straszne, złe i szlachetne, szalone i cudowne, wchodzące w życie i chwycające się na progu śmierci – jak umierająca nauczycielka muzyki albo Lilka ze szpitalnej separatki, a także zmarłe: jak Platyna Płowowłosa – dziewczęca, niespełniona miłość Różnicy.

W latach 2001-2005 pracowałaś nad powieścią „Tratwa”. Jej współredaktorem został Janusz Szuber. Chciał go zanurzyć w żywiole tej prozy, dlatego pojechaliście jego samochodem w miejsca przywoływane w książce. Po tej wyprawie Janusz napisał wiersz zatytułowany „Do Artura Olechniewicza”, który ukazał się w tomie „Głina, ogień, popiół” (2003). Światy „Tratwy” – jak pisze nasz poeta – „mogły być, jak cała reszta, wyłącznie tekstem – / Rozsmakowaną w sobie narracją sztukmistrza. / A tu zaprzeczenie: rzeczywista / Wyprawa do miejsc, którym zwróciłeś duszę, / Jaką dać może tylko nazywające słowo” (...). Oboje z Januszem mieliśmy pewne obawy związane z tą powieścią, istnieje bowiem przekonanie, że pisanie drugiej książki jest dla autora

dużo trudniejsze. Czy tak istotnie było i czym była dla ciebie ta druga opowieść? Jak po dwudziestu latach ją postrzegasz?

Przygotowując się do tej rozmowy, czytam po kolei te moje książki po długiej przerwie. Niektóre fragmenty odkrywam na nowo. Po 20-25 latach jestem już innym człowiekiem. Wiele spraw inaczej postrzegam i zapewne inaczej bym je opisał. Pamiętam, że „Nocnego...” pisało mi się łatwo. Miałem nawet dziwne wrażenie, że całe fragmenty ktoś mi dyktuje. Przy pierwszej powieści nagromadzony potencjał zapamiętanych zdarzeń jest jeszcze nietknięty. Łatwo nim zarządzać. To pamiętanie samo szuka ujścia – opowiedzenia, nazwania, ubrania w słowa. A jednak po latach ta łatwość i szczerść wydają mi się zwodnicze. W „Nocnym do Krakowa” wiele fragmentów inaczej bym zreagował. Całość przekazał lepiej ucztylni – tak, by skomplikowana forma nie utrudniała percepcji.

Pod tym względem, pod względem formy, „Trawę” postrzegam jako utwór dojrzałszy. O ile „Nocny...” najczęściej sunie leno w artykulacji dość twardego staccato – tempem dość zresztą stosownym do jazdy osobowym pociągiem po kiepskich torach, kiedy monotony rytm przerywają nagle zrywy i szarpnięcia – o tyle narracja „Tratwy” toczy się raczej w tempie szerokiego largo – bardzo wolno – jak nizinna rzeka Łyna płynąca przez Lidzbark Warmiński.

Po napisaniu „Tratwy” w tamte miejsca, do Wielopola, zabrałeś mnie i moją koleżankę Kasię Nowak. Ponieważ chciałeś nas namalować, zabrałyśmy długie suknie. Powstały dwa obrazy (reprodukcje obu znaleźć można w tym katalogu). Cały zanurzony był jeszcze w tamtej powieści. Sensualnej – gdzie każdy opisywany drobiazg materializował się, przywołując kształty, barwy i smaki oraz przenosił w przeszłość. Czy zgodzisz się z tezą, że wydany w 2010 r. „Ganek” – twoja trzecia książka – była próbą ukazania innej rzeczywistości – innej od tej z dwu poprzednich powieści. Czy był to jakiś rodzaj odreagowania czy raczej ewolucja?

Owszem, „Ganek” był próbą opisaną rzeczywistości, tej która nas otaczała 15 lat temu, ale także pewną okazją na zmianę sposobu kreowania przekazu. Rosnące poczucie zagrożenia zamachami terrorystycznymi, rodzaj elektronicznego osaczenia, kulturowy regres, odwrócenie pojęć i wartości – to były problemy, które wpisałem w tło powieści. Jednak najistotniejsze i chyba najciekawsze są „Ganku” portrety psychologiczne głównych bohaterów, odsłaniane stopniowo w miarę postępującej akcji. Poznajemy przyczyny i pobudki rozmaitych decyzji i zachowań – wielorakie zależności, uwikłania, dramaty i tragedie z nimi związane.

W „Tratwie” istotną rolę niesie świat przyrody, zgaszonych i wyostrzonych barw, bogactwo zapachów i smaków, upałów i chłodów, dotyków i laskotliwych muśnięć – rzeczywistość chłonięta wszystkimi zmysłami. W „Ganku” ta bogata przestrzeń nie jest już tak istotna.

Czy był to jakiś rodzaj odreagowania czy raczej ewolucja...? W tamtym czasie miałem taką wewnętrzną potrzebę odreagowania tamtego sensualnego, wraźniowego świata zmysłów i przekierowania reakcji w stronę spekulacji cokolwiek bardziej intelektualnych, myślowych – zahaczających o granicę psychologii i psychiatrii.

Zatem to co lat temu piętnaście wydawało mi się ostrym zwrotem, radykalną odmianą postawy twórczej – dziś postrzegam jako łagodną ewolucję.

PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Trzy rzuty karne w... 5 minut!

EKOBALL STAL SANOK – LEGION PILZNO 0:3 (0:0)

Bramki: Kędzior 2 (64-karny, 69-karny), Ciuruś (90+3).**Ekoball Stal:** Jagniszczak – S. Słysz, Zarzyka, Barszczak, Kloc – K. Słysz, Mateja, Tabisz (56 Niemczyk), Sumara (68 Gawlewicz), Gierczak (78 Paszkowski) – Maślany.**Tydzień po zwycięstwie 3:0 w Kamieniu – analogiczna porażka u siebie, do tego z niższym notowanym rywalem. O wyniku zdecydowały głównie trzy rzuty karne dla gości, podyktowane w ciągu... 5 minut. To chyba jakiś rekord Guinnessa.**

Stalowcy doznali zaskakującej porażki na własnym boisku

Rozpoczęło się jednak obiecująco, od strzału Jakuba Kłoca z rzutu wolnego i świetnej obrony bramkarza Legionu. Potem dominowała walka, bez groźniejszych sytuacji podbramkowych. Po godzinie gry stało się jednak coś, co wszyscy kibice zobaczyli chyba pierwszy raz w życiu. W ciągu 5 min sędzia podyktował trzy „jedenastki” – pierwszą i trzecią słusznie, ale przy drugiej mieliśmy klasyczne „padolino”. Tymczasem rywal nie dostał żółtej kartki za symulowanie, lecz Damian Barszczak za rzekomy faul. A że chwilę później przewinił ponownie, to wyleciał z boiska. Pierwszego i trzeciego karnego wykorzystał Dominik Kędzior, w międzyczasie było „pudło” Tomasa Baryczy. Prowadzenie 2:0 dodało gościom wigoru, grali na dużej intensywności, nie dopuszczając naszych zawodników pod swoją bramkę. W doliczonym czasie drużyna z Pilzna zadała trzeci cios, gdy szybką kontrę pewnie wykończył Kacper Ciuruś.

W sobotę (godz. 13) stalowcy zagrają u siebie z Iglópołem Dębica.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Wicemistrz Europy!

Patryk Sawulski zdobył srebrny medal Mistrzostw Europy Młodzieżowców, które rozegrane zostały w Raszynie.

Wychowanek Gryfu – obecnie w Górniku Polkowice – startował w wadze do 96 kg. W rwaniu uzyskał 160 kg, a w podrzucie 194 kg; efektem dwubojowy rezultat 354 kg, co ostatecznie wystarczyło Sawulskiemu do wywalczenia tytułu wicemistrzowskiego wśród młodzieżowców.



ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Niezły początek Górnika

Sezon rozpoczęty. Otworzyły go Mistrzostwa Polski na Dystransach i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski, które rozegrano w Tomaszowie Mazowieckim. Z pancernistów Górnika najlepiej wypadli Szymon Hostyński i Roch Maliczowski, zajmując miejsca w dziesiątkach. Dwa medale, w tym złoty na 500 m, zdobył wychowanek naszego klubu, Piotr Michalski.

Z aktualnych podopiecznych trenerów Marka Drwięgi i Grzegorza Kudły najwyżej uplasował się Hostyński, 7. na 500 m z czasem 36,96. To jego trzeci wynik poniżej 37 sekund; wcześniejsze miały miejsce na poprzedzającym mistrzostwach Inzell. Podczas zawodów kontrolnych Szymon uzyskał 36,55 i 36,37 – ten drugi rezultat to nowy rekord klubu juniorów (poprzedni – 36,70 z 2013 r. – należał do Michalskiego). Ponadto Hostyński był 18. na 1000 m i 23. na 1500 m.

Maliczowski dwukrotnie plasował się w dziesiątkach – 8. na 5000 m i 9. na 10 000 m. Do tego 13. pozycja na 500 m oraz 15. lokaty na 1000 i 1500 m. Mikołaj Stabryła był 25. na 500 m, 30. na 1500 m i 34. na 1000 m, a Oskar Podczerwiński 36. na 500 m (10. miejsce w MP młodzieżowców). W biegu drużynowym ekipa Górnika (Hostyński, Maliczowski i Stabryła) wywalczyła 5. miejsce. Wśród kobiet barwy Górnika reprezentowała tylko 14-letnia Oliwia Dydek (jedna z najmłodszych łyżwiarek) – 33. na 500 m i 41. na 1000 m. Michalski (obecnie w barwach AZS AWF Katowice), który w tym roku skończył 30 lat, zdobył złoty medal na 500 m i srebrny na 1000 m. (bb)

Klasa okręgowa

Szybkie riposty rywali

WIKI SANOK – ZAMCZYSKO MRUKOWA 2:2 (1:1)

Bramki: Kurasik (18), Ramirez (71) – Stój (20), Twardzik (73). **Wiki:** Stodolak – Gawlewicz, Szpojnarowicz, Rolnik (57 Walkiewicz), Falek (46 Żydek) – Chudio (75 Pielech), Ramirez, Villegas, M. Zięba, Wiśniowski – Kurasik.

Po porażce z Naftą Jedlicze wikingowie wrócili do punktowania. Nasza drużyna dwa razy obejmowała prowadzenie, ale w obu przypadkach Zamczysko błyskawicznie odpowiadało.

Wynik otworzył DeShawn Kurasik, trafiając po rajdzie Mateusza Zięby. Goście wyrównali już 2 min później. Chwilę przed przerwą z boiska wyleciał Artur Wiśniowski i trzeba było grać w liczebnym osłabieniu. Mimo to ekipa Jakuba Gruszeckiego odzyskała prowadzenie, bo Mateo Ramirez wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Niestety, piłkarze z Mrukowej znów odpowiedzieli po 2 minutach i stanęło na remisie.

Klasa A

Domowa wpadka rezerw

EKOBALL STAL II SANOK – LKS DŁUGIE 1:2 (1:0)

Bramki: Mateja (40) – K. Kielar 2 (63, 68).**Ekoball Stal II:** Jagniszczak – Czerwiwiec, Jajko, Januszczak – Wiejowski (85 Kosiba), Nowak, Niemczyk, Gawlewicz – Ziolo (60 Kowalik), Mateja, Błażowski (65 Zagórda).

Kolejna porażka rezerw Ekoballu mimo wcześniejszego prowadzenia. Trzeba z tym coś zrobić...

Pierwszy gol padł chwilę przed przerwą, gdy Mateusz Mateja na raty sfinalizował solową akcję, ostatecznie trafiając do pustej bramki. Niestety, podobnie jak w przypadku pierwszej drużyny, po godzinie gry rywale odwrócili losy meczu. W ciągu 5 minut dublet ustrzelił Kamil Kielar. Choć do końca było jeszcze sporo czasu, wynik nie uległ już zmianie.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Popis trampkarzy Ekoballu

Juniorzy młodsi

AP SANOK – CZARNI JASŁO 3:1 (1:1)

Bramki: Starzak 3 (42, 53, 63).

MKS DĘBICA – EKOBALL STAL SANOK 7:0 (3:0)

Trampkarze starsi

IGLOOPOL DĘBICA – EKOBALL STAL SANOK 3:1 (2:0)

Bramka: Głód (80).

Trampkarze młodsi

Grupa 1

STAL MIELEC – AP SANOK 0:2 (0:2)

Bramki: Bobik 2 (11, 36).

Grupa 3

EKOBALL STAL SANOK – JKS II JAROSŁAW 16:0 (10:0)

Bramki: Cichecki 10 (5, 8, 11, 13, 14, 16, 19, 35, 40, 74), Słuszkiewicz (37), Krokis (48), Gwóźdź (50), Niżnik (60), Kowalski (67), Kowalik (75).

Młodzicy starsi

WISŁOKA DĘBICA – AP SANOK 7:2 (3:2)

Bramki: Wesoly (10), Kotlarz (19).

Młodzicy młodsi

Grupa 2

SOCCER ROPCZYCE – AP SANOK 1:3 (1:1)

Bramki: Różak (17), Tarapacki (46), Świder (57).

Grupa 3

EKOBALL STAL SANOK – WISŁOKA DĘBICA 4:1 (1:1)

Bramki: Kluska (7), Tymkiewicz (47), Banach (56), Lorenc (63).

Turniej „Z Orlika na Stadion”

„Czarne Pantery” najlepsze

Zawody rejonowe na boisku przy Szkole Podstawowej nr 1 wygrała dzika drużyna o nazwie „Czarne Pantery”.

Podopieczni Romana Lechoszesta zakończyli rywalizację z kompletem zwycięstw, pokonując 3:0 SP Rogi, 5:0 SP Zalesie i 5:1 SP Lesko. „Czarne Pantery” awansowały do finału wojewódzkiego, który ma zostać rozegrany w Rzeszowie.

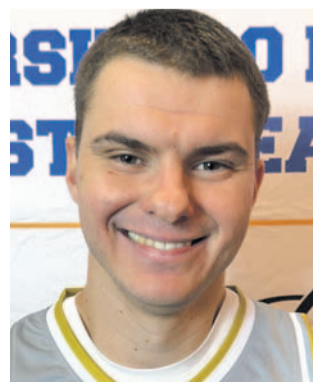
KOSZYKÓWKA

Wyraźna porażka

SPACE RIDERZ RZESZÓW – SNAJPER SANOK 68:48 (24:12, 17:19, 20:9, 7:8)

Snajper: Kasprzak 16, Chałubiński 15, Bułdak 5, Hałys 5, Jurek 3, Buczek 2, Lewicki 2, Bobyk.

Druga porażka w rozgrywkach Master League Rzeszów, tym razem już wyraźna, bo różnicą aż 20 punktów.



Daniel Kasprzak zdobył 16 pkt

– Do spotkania przystąpiliśmy bez kilku podstawowych zawodników. Mimo tego chcieliśmy dobrze wejść w mecz i grać swoją koszykówkę. Nie udało się to zupełnie, na parkiet wyszliśmy zdekoncentrowani i jakby bez energii. Dodatkowo ławkę rezerwowych jeszcze bardziej skrócił nam problem z liczbą fauli. To był nasz najgorszy mecz w sezonie, nic nie funkcjonowało dobrze – przyznał Mateusz Kuzio, kapitan Snajpera. (bb)

SPORTY WALKI

W Rzeszowie i Sochaczewie

Zawodnicy Texom Samuraja zaliczyli starty w dwóch dyscyplinach – bokserzy na Międzynarodowym Pucharze Karpat w Rzeszowie, a sekcja MMA na Mistrzostwach Mazowsza w Sochaczewie. Bilans medalowy prezentował się okazale.



Pięściarze Samuraja. Od lewej: Grzegorz Mindur, Dominik Siwiński, Bartosz Bukład i Dawid Szychowski

Do stolicy Podkarpacia trener Artur Szychowski zabrał pięciu pięściarzy, z których zdecydowana większość zdobyła złote medale. Seniorzy Bartosz Bukład (kategoria do 86 kg) i Grzegorz Mindur (67 kg) oraz kadet Dominik Siwiński (66 kg) wygrali po dwie walki, zaś młodzik Dawid Szychowski (50 kg) jedną, gdyż pierwszy rywal nie „dojechał na wagę”. Natomiast junior Kamil Orłowski (67 kg) doznał po-

rażki w pierwszym pojedynku. Dwudniowy bilans 7:1 nie wymaga chyba komentarza.

Na Mistrzostwa Mazowsza, wchodzące w skład cyklu ALMMA, żegnający się z klubem trener Jarosław Chokobok zabrał 6-osobowy skład, którego połowę tworzyli debiutanci. Turniejowe zwycięstwa odnieśli senior Karol Popiel (66 kg, dwie wygrane walki) i kadet Łukasz Horodejczuk (61 kg, trzy). Jednego rywala pokonał junior

Jakub Piróg (61 kg), ale potem była porażka w boju o wejście do strefy medalowej. Natomiast seniorzy Maciej Uzdejczyk i Viktor Luchynin (oba 77 kg) oraz junior Kamil Ekiert (66 kg) odpadli w pierwszej rundzie.

– Łączny bilans dwóch startów to 18 walk, z których nasi zawodnicy wygrali aż 13, a 3 z 5 porażek doznali debiutanci – podkreślił Marcin Solarz, prezes Texom Samuraja. (bb)

WĘDKARSTWO

Rączkowie znów w rolach głównych

Dobiegł końca splaykowy cykl „Cztery Pory Roku”. Podobnie jak w Grand Prix Okręgu klasyfikację łączną zdominowali Janusz i Anna Rączkowie z Koła nr 3 – tym razem najlepszy okazał się ojciec, a córka zajęła 3. miejsce.

Finałowe zawody (jesień) rozegrano na stawie w Siedliskach Sławęcińskich, gdzie ryby brały dość słabo. J. Rączka złowił niespełna kilogram drobnicy, zajmując 3. pozycję, a A. Rączka miała niecałe pół kilo – 6. lokata. Tuż za nią sklasyfikowano dotychczasowego lidera, co wykorzystał nasz wędkarz, ostatecznie wygrywając sezon z dorobkiem 14 pkt ujemnych. Anna finiszowała na 3. pozycji (17), a 14. był ich kolega z koła Andrzej Barlewicz (41).

(bb)



BILARD

Pierwsze zwycięstwo Kamila Czelenia



Kamil Czeleń odniósł pierwsze zwycięstwo

W najciekawszym meczu X kolejki SCB Ligi Amatorskiej Maciej Sarama pokonał Grzegorza Jarockiego. Na podkreślenie zasługuje pierwsze zwycięstwo Kamila Czelenia.

Maciej Sarama – Grzegorz Jarocki 6:4
Marek Rogos – Zbigniew Gilarski 6:4
Krzysztof Kadubiec – Piotr Skubiński 6:0
Kamil Czeleń – Marcin Piotrowski 6:5
Jakub Biłas – Krzysztof Kadubiec 4:6
Jakub Biłas – Bartłomiej Długosz 4:6
Piotr Sarama – Zbigniew Reś 0:6
Paweł Kocan – Janusz Wojnarowski 6:5
Wojciech Stawarczyk – Paweł Martowicz 6:2 (bb)

TENIS STOŁOWY

I liga

Frysztak nieustrzelony

SKT RUBBER SANOK – GMKS STRZELEC FRYSZTAK 5:5

SKT: Kapik 2, Olbrycht 1,5, Chmielowski 1,5, Pande.

Wreszcie na konto SKT wpadł punkt. Swoją pierwszą indywidualną wygraną w tym sezonie zanotował Michał Olbrycht.

W inauguracyjnym spotkaniu Olbrycht po pięciu setach pokonał Piotra Chłodnickiego, w ostatnim urządzając demolkę (wygrana do 2). Z kolei w deblu z Jakubem Chmielowskim odniósł 3. zwycięstwo w rzędu.

Krzysztof Kapik kolejny raz pokazał, że jest ważną postacią w zespole. Dwa wygrane single przeplótł porażką w grze podwójnej. Po 8 spotkaniach ma skuteczność 75%. Tym razem nic nie ugrał Siddhesh Pande.

Podział punktów nikogo ostatecznie nie zadowala. Choć beniaminkowi pierwsza zdobycz może doda pewności siebie. (kael)



Michał Olbrycht po raz pierwszy wygrał singla

Przebrane derby z „Polibudą”

FIBRAIN AZS POLITECHNIKA RZESZÓW – SKT RUBBER SANOK 7:3

SKT: Kapik 1, Pande 1, Chmielowski 0,5, Olbrycht 0,5.

Punktował każdy nasz zawodnik, ale to gospodarze podyktowali warunki. Okazali się mocniejsi w derbach Podkarpacia.

Chmielowski i Olbrycht udowodnili, że dobrze się rozumieją. W deblu pokonali przeciwników do zera. Kapik stoczył dwa zacięte 5-setowe pojedynki,

jeden wygrywając, a drugi przegrywając. Pande, który w tym meczu „wskoczył” za Parthava Kelkara, dopisał zwycięstwo singlowe. (kael)

IV liga

Drapieżnicy bogini

SKT RUBBER III SANOK – LKS OREY TEMIDY 1989 II DOMARADZ 7:10

SKT: Wanielista 2,5, Piróg 2, Pytlowany 1,5, Motyka 1.

SKT nie obroniło swojej twierdzy przed rezerwami Domaradza. Przyjezdni pilnowali wypracowanej na początku zaliczki.

„Orły” po czterech pierwszych partiach objęły dwupunktowe prowadzenie, utrzymując je przez większość meczu. Po stronie SKT najlepiej punktował 15-letni Miłosz Wanielista. Posiada on najlepszą średnią w zespole – prawie 78%. (kael)

Liga sanocka

Razem na podium

Dwukrotnie zdarzyło się, że Czesław Terefinko i Miłosz Zarzyczny zajmowali to samo miejsce. Terefinko współdzielił też lokatę z Mariuszem Małkiem. Do tego wszyscy z nich zanotowali samodzielne zwycięstwa.

Turniej nr 60: gr. A – Bolesław Bartkowski, 2. Marek Serwiński, 3. M. Małek, gr. B – Terefinko, 2. Witold Tesznar, 3. Grzegorz Kornecki.
Turniej nr 61: 1. M. Małek, 2. ex aequo Terefinko i Zarzyczny.

Turniej nr 62: gr. A – 1. Bogdan Szalankiewicz, 2. Krzysztof Małek, 3. ex aequo Terefinko i Zarzyczny, gr. B – 1. Witold Tesznar, 2. Radosław Fal, 3. Grzegorz Krasulak.

Turniej nr 63: 1. Zarzyczny, 2. Zbigniew Kruczkiewicz, 3. ex aequo M. Małek i Terefinko.

Turniej nr 64: gr. A – 1. Szalankiewicz, 2. Daniel Koziół, 3. K. Małek, gr. B – 1. Terefinko, 2. Krasulak, 3. Fal. (kael)

V liga

Tury za mocne

SKT RUBBER IV SANOK – LKS II TURZE POLE 5:10

SKT: Szalankiewicz 3, Skiba 1, Wronowski 1, Koziół, Jaszczer.

„Czwórka” uległa rezerwom Turzego Pola. Do naszych pingpongistów należał jedynie początek.

SKT prowadziło 2:0, ale po deblach zrobiło się 2:4. Najskuteczniejszy po stronie gospodarzy Bogdan Szalankiewicz zniwelował stratę do punktu, ale później rywale znów odskoczyli. (kael)

Skasowani „górnicy”

SKT RUBBER V SANOK – GÓRNIK GRABOWNICA STARZEŃSKA 10:6

SKT: Maciejewski 4, Filipczak 3, Krochmal 3, Dębski.

Młodzież dowodzona przez Bogdana Maciejewskiego odesłała z kwitkiem doświadczonych „górników”. Trener pozostaje niepokonany.

Po trzy „oczka” zdobyli 17-letni August Filipczak i 14-letni Antoni Krochmal. Natomiast 11-letni Wojciech Dębski urwał rywalom 2 sety. Taki wynik to pewna niespodzianka. Grabownica jest stawiana w gronie pretendentów do awansu. (kael)



HOKEJ

TAURON Hokej Liga

Mistrz bez litości

UNIA OŚWIĘCIM – TEXOM STS SANOK 10:1 (2:0, 5:0, 3:1)

Bramki: Heikkinen 3 (14, 22, 26), Olsson Trkulja 3 (36, 46, 54), Holm (18), Ahopelto (22), Krzemień (24), Marklund (50) – Bukowski (56).**Texom STS:** Świdzki (26 Wiszyński) – Biłas, Florczak, Bryzgałow, Huhdanpää, Bukowski – Karlsson, Tamminen, Dobosz, Sienkiewicz, J. Musioł – Rocki, D. Musioł (2), Duleba, Strzyżowski, Filipek (6) – Niemczyk (2), Szirin, Ginda, Stetson, Fus.**STS jechał do Oświęcimia z nadzieją postawienia się mistrzom kraju. Jednak unicy brutalnie to zrewidowali, odpowiadając nasz zespół z bagażem aż 10 goli.**

Po ostatnich meczach wydawało się, iż sanoczan są w stanie powalczyć z małopolską drużyną, zwłaszcza że była w lekkim dołku. Nic z tych rzeczy. Gospodarze od początku dominowali i tylko dobrej postawie Filipa Świdzkiego zawdzięczamy, że po pierwszej tercji goście schodzili do szatni z bagażem zaledwie 2 bramek.

W kolejnej odsłonie rywale podkręcili tempo, efektem 5 następnych goli. Nie pomogła nawet zmiana bramkarza, gdyż Filip Wiszyński jeszcze 4 razy musiał wyciągać krążek z siatki. Gospodarze ostre strzelanie skończyli na liczbie 10, a honorowe trafienie dla sanoczan zdobył w końcówce Krzysztof Bukowski. (pk)



Krzysztof Bukowski (z prawej) zdobył honorowego gola dla STS-u

Nowi zawodnicy

Kontuzje i odejścia graczy spowodowały, iż kierownictwo STS-u sięgnęło po posiłki. A że budżet klubu jest mocno ograniczony, zdecydowano się podpisać umowę partnerską z oświęcimskim UHT Sabers, występującym w Młodzieżowej

Hokej Lidze i Europejskiej Lidze Akademickiej. Szeregi sanoczan ma zasilić sześciu hokeistów.

Wśród nowych twarzy w STS-ie jest dwóch amerykańskich napastników – 20-letni David Louis i 22-letni Pratt Stetson. W bieżącym sezonie zgromadzili odpowiednio 14 i 22 punkty. Podobnym dorobkiem mogą pochwalić się grający w ataku, pochodzący z Ukrainy 19-letni

bracia Baida – Illia (22 pkt.) i Danylo (23 pkt.). Dodatkowo barwy STS-u może przywdziać dwóch obrońców, 19-letni Ukraińiec Władysław Szirin (8 pkt.) i 20-letni Rosjanin Michaił Sokolow (13 pkt.). Czy będą oni realnym wzmocnieniem zespołu z Sanoka, okaże się na lodzie. Dwaj z nich (Stetson i Szirin) zdążyli już wystąpić w spotkaniu z Unią. (pk)

Kilka pytań do...

Jestem optymistką

mówi MARTA PRZYBYSZ, prezes spółki Sanocki Sport

Mecz z Sosnowcem rozpoczął się z opóźnieniem spowodowanym protestem zawodników. W mediach pojawiły się informacje o zaległościach finansowych...

O proteście wiedziałam wcześniej, nie był dla mnie zaskoczeniem, dlatego pozostawię tę sprawę bez komentarza. Chciałabym jednak podkreślić, że wszelkie zaległości zostały uregulowane. Od początku pełnienia funkcji prezesa intensywnie pracuję nad budowaniem płynności finansowej, a przede mną niełatwe zadanie, by prowadzić klub w stabilny sposób – startując od budżetu wynoszącego jedynie 25 tys. zł. Mimo trudności robię wszystko, co w mojej mocy, by budżet stale zwiększać i zapewniać klubowi jak najlepsze zaplecze do rozwoju. Dodatkowo irytują mnie ciągle spekulacje i podkręcanie sytuacji, które nie służą ani klubowi, ani kibicom. Naszym celem jest wspólne działanie na rzecz sanockiego hokeja, a nie eskalacja niepotrzebnych emocji.

Jak wyglądają perspektywy na kolejne miesiące? Czy możemy być pewni, że bezpiecznie dogramy sezon?

Podjęliśmy kroki, które mają na celu zapewnienie stabilnego finansowania do końca sezonu. Aktualnie dopinam bardzo ważną umowę i intensywnie prowadzę rozmowy z nowymi, potencjalnymi sponsorami. Dodatkowo cały czas poszukuję kolejnych źródeł wsparcia, aby móc bezpiecznie dokończyć sezon. Chociaż sytuacja jest trudna, pozostaję optymistką.



W STS-ie pojawiły się nowe twarze. Sądzi pani, że zawodnicy wypożyczeni z Sabers poradzą sobie w naszej drużynie? Różnica poziomów między ekstraklasą a MHL jest jednak kolosalna.

To młode talenty, które – mimo braku doświadczenia na poziomie ekstraklasy – wnoszą zapał i ambicję, by grać na najwyższym poziomie. Każdy z nich ma potencjał, który może rozwijać przy seniorach. Natomiast ostateczna decyzja o ich wyborze leży już po stronie trenerów, którzy najlepiej potrafią ocenić ich umiejętności, formę i zaangażowanie w treningi oraz grę.

Jakie stoją teraz przed panią najpilniejsze wyzwania?

Ustabilizowanie finansów klubu, co pozwoli nam skoncentrować się na aspekcie sportowym. Przed nami trudny okres, który wymaga pełnej mobilizacji zespołu – zarówno na lodzie, jak i poza nim. Musimy pokazać charakter, walczyć do końca i udowodnić, że potrafimy stawić czoła wyzwaniom, niezależnie od okoliczności. (pk)

Małopolskie ligi młodzieżowe

Komplet wygranych z Unią

Jak walczyć z Unią Oświęcim, pokazały seniorom drużyny Niedźwiadków, wygrywając wszystkie cztery mecze.

Młodzicy

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 16:2 (6:0, 6:2, 4:0)
Bramki: Burczyk 4 (1, 9, 32, 47), Suchecki 3 (10, 29, 40), Sroka 3 (11, 28, 36), K. Kłodowski 2 (2, 44), Bator 2 (38, 52), Myćka (18), Ciupka (52).

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 15:2 (6:1, 4:1, 5:0)
Bramki: Sroka 5 (1, 20, 31, 39, 60), Suchecki 3 (1, 48, 56), Burczyk 2 (2, 54), Myćka (1), Paszkiewicz (5), Bator (26), Robel (30), K. Kłodowski (57).

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 11:2 (4:1, 4:1, 3:0)
Bramki: Rzepka 4 (17, 38, 51, 54), Gilar 2 (16, 37), M. Mazur (11), Lisowski (14), Pająk (28), Kusz (32), Okoń (54).

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 7:4 (3:4, 3:0, 1:0)
Bramki: Gilar 3 (21, 23, 33), Rzepka 2 (12, 54), Radożycki (7), Czopor (13). (pk)

Liga sanocka

Zwycięski dublet Wilków

Formą błysnęła drużyna Wilków, najpierw minimalnie pokonując Hokejomanie, a następnie – już wysoko – zespół Kogutów.

HOKEJOMANIA – WILKI 5:6 (2:2, 3:4)

Bramki: Padiasek 2 (13, 25), Mołoń (5), J. Plec (24), Żądło (35) – Jachimowski 2 (19, 23), Niemczyk (7), Hućko (22), Żółkiewicz (30), Wojdyła (34).

WILKI – KOGUTY 8:3 (3:1, 5:2)

Bramki: Hućko 2 (18, 27), Mika 2 (24, 37), Pisiak (4), Wojdyła (14), Ziemia (27), Niemczyk (28) – Stabryła (9), J. Florcko (34), M. Błaszczak (35). (pk)

Turniej Trzech Narodów w „Arenie”

Polacy zagrają z Litwą i Rumunią

Od dziś w „Arenie” rozgrywany będzie Turniej Trzech Narodów. Zobaczymy reprezentacje Polski juniorów i juniorów młodszych oraz juniorskie kadry Litwy i Rumunii. Wstęp na mecze jest bezpłatny. Poniżej program imprezy.

Piątek: Polska U18 – Litwa U20 (g. 15.30), Polska U20 – Rumunia U20 (g. 19).**Sobota:** Polska U18 – Rumunia U20 (g. 15.30), Polska U20 – Litwa U20 (g. 19).**Niedziela:** Litwa U20 – Rumunia U20 (g. 12), Polska U20 – Polska U18 (g. 15). (pk)

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Sanocki akcent

Dzięki byłym zawodnikom Wilków drużyna Politechniki Lubelskiej zdobyła pierwszy punkt w sezonie.

W meczu z Szarotką Nowy Targ gospodarze doznali porażki 3:4, ale dopiero po dogrywce. Bramki dla miejscowych strzelili Kamil Dudek, Jakub Sujkowski i Piotr Sokołowski. Popularny „Suja” zaliczył też asystę, podobnie jak i... bramkarz Kacper Cęgiel. Zagrali także Przemysław Kot, Jakub Brichaczek i Piotr Gomułka. (b)

Sanocka Liga Mężczyzn

Hat-trick Karnasa

W drugiej kolejce zwycięstwa odniosły drużyny: Poleasingowe.pl, Owady, Joker Błotniki Samochodowe i AZS UP. Zapunktował też zespół Re-Dom Cegła.

Księgowi.pl – Poleasingowe.pl 1:3 (1:0)

Bramki: Janik – Słomiana, Haduch, Stabryła.

Re-Dom Cegła – Owady 2:3 pk. (1:1)

Bramki: Sierota, Sudyka – A. Suchecki 2 (w tym decydujący rzut karny), Żabkiewicz.

Pasjonaci – Joker Błotniki Samochodowe 1:4 (1:3)

Bramki: Stec – Ginda, Pasierbowicz, Filipek, Duleba.

Wilki – AZS UP 1:4 (0:0)

Bramki: Januszczak – Karnas 3, Ziemia. (b)



Marcel Karnas zaaplikował Wilkom hat-tricka

Sanocka Liga Kobiet

Czubki w „gazie”

Panie rozpoczęły trzecią serię pojedynków. Dwa zwycięstwa odniosły Czubki, a jedno – Wilki.

Czubki – Wilki 4:2

Bramki: Hokska 2, Baran 2 – Izdebska, Lubas.

ILO – Czubki 0:3

Bramki: Kuc 2, Hokska.

Wilki – SP Nowotaniec 4:1

Bramki: Lubas 2, Pałys, Olejarska – Kielniak. (b)

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas V)

Walka na inaugurację

Po starszych dziewczętach (do klas VII) zmagania rozpoczęły młodsze. W inauguracyjnej kolejce najlepiej wypadła pierwsza drużyna Szkoły Podstawowej w Nowotańcu.

Wilki – SP Nowotaniec I 2:2

Bramki: Mołczan, Grzyb – Słysz, Bałwierzczak.

SP Nowotaniec II – Wilki 2:1

Bramki: Sabat 2 – Bednarczyk.

SP Nowotaniec I – SP Nowotaniec II 2:0
Bramki: Duduś 2. (b)